



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

PIEROGI

Panią Krysię bolą nogi,
no bo robi dziś pierogi
i w dodatku dwa rodzaje.
Każdy więc się nieźle naje.
Gdy wrzuciła je do gara,
tak zagadał jeden zaraz
do kolegi tuż przy dnie:
"Weź no koleś podrzuć mnie,
to pozdrowię Panią Krysię."

Tamten na to: "Nie chce mi się."

Nie minęła dłuższa chwilka.
Znów powiedział słówek kilka
ten pierożek gadatliwy.
Teraz był już niecierpliwy:
"Rusz się koleś, radzę szczerze,
czas wyskoczyć na talerze,
by nakarmić bużki, pysie."

Tamten na to: "Nie chce mi się."

To gadułę już wkurzyło
i powiedział niezbyt miło:

"Ty to jesteś koleś, leń !

Weź coś zrób i wnet się zmień !"

Tamten na to: "Nie, nie mogę.

Muszę takim być pierogiem.

Wtedy to jestem prawdziwy,

bom ja pieróg jest ... leniwy."